

Sygn. akt I ACa 1103/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko A. B. i J. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 września 2016 r. sygn. akt I C 126/13

- 1. uchyła zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV w zakresie dotyczącym pozwanego J. B. (1) i znosząc w tym zakresie postępowanie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego;**
- 2. oddala apelację pozwanej A. B.;**
- 3. zasądza od pozwanej A. B. na rzecz powoda D. K. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Anna Kowacz – Braun SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 1103/17

UZASADNIENIE

Powód D. K. w pozwie skierowanym przeciwko A. B. i małoletniemu J. B. (1) domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kwoty 209.100 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 98.400 zł od dnia 2 kwietnia 2012 r. do

dnia zapłaty, od kwoty 43.050 zł od dnia 13 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 67.650 zł od dnia 16 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty. Nadto powód żądał zasądzenia od pozwanych solidarnie kosztów procesu. Dochodzona kwota stanowiła wynagrodzenie za roboty budowlane, które powód wykonał na rzecz J. B. (2) na podstawie umowy z nim zawartej w dniu 20 września 2010 r., której przedmiotem było wykonanie remontu budynku pensjonatu położonego w (...) oraz budowa na tej samej nieruchomości domu weselnego. Powód powołał, że roboty przy remoncie pensjonatu zostały zakończone i w całości zapłacone, natomiast z tytułu robót przy budowie domu weselnego wystawił trzy faktury, a to w dniu 30 grudnia 2011 r. fakturę nr (...) na kwotę 98.400 zł z terminem płatności 31 marca 2012 r., w dniu 29 marca 2012 r. faktury nr (...) na kwotę 43.050 zł z terminem płatności 12 kwietnia 2012 r. i nr (...) na kwotę 67.650 zł z terminem płatności 15 kwietnia 2012 r. Faktury te zostały zaakceptowane i podpisane przez pełnomocnika J. B. (2) R. B. (1), powód nie otrzymał jednak zapłaty kwot tymi fakturami objętych. J. B. (2) zmarł w dniu 30 marca 2012 r., a jego spadkobiercami są pozwani.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwani zarzucili, że kwoty objęte wymienionymi fakturami są zawyżone, że powód nie uwzględnił fakty zapłaty przez J. B. (2) kwot: 25.000 zł w dniu 4 marca 2011 r., 20.000 zł w dniu 8 kwietnia 2011 r., 20.000 zł w dniu 2 czerwca 2011 r., 15.000 zł w dniu 31 sierpnia 2011 r. i 25.000 zł w dniu 21 lutego 2012 r. Pozwani powoływali fakt istnienia głębokiego konfliktu pomiędzy pozwaną A. B., a byłym pełnomocnikiem jej zmarłego męża J. B. (2), zarazem jego matką R. B. (1), jego siostrą M. B. (1) i powodem D. K., który jest konkubentem M. B. (1). Konflikt ten przejawia się w sporach majątkowych między pozwanymi a w/w osobami, zaś jego uzewnętrznienie stanowi próba doprowadzenia do zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. B. (2), którą podjęła R. B. (2). Pozwani kwestionowali fakt wystawienia i zaakceptowania za życia J. B. (2) faktur powoływanych w pozwie twierdząc, że zostały one wystawione i zaakceptowane już po jego śmierci, a zatem kiedy pełnomocnictwo udzielone przez zmarłego R. B. (2) wygasło. Pozwani wskazywali też, że R. B. (2) po śmierci swego syna wyprowadziła z jego rachunku bankowego kwotę 4.162.127,91 zł, pozbawiając ich tym samym środków umożliwiających zapłatę za wykonane roboty budowlane. Nadto w toku procesu pozwani powołali, iż po zawarciu umowy o roboty budowlane R. B. (2) pobrała z firmowego konta J. B. (2) sukcesywnie, poprzez wypłaty z bankomatu, kwotę 548.800 zł, którą ich zdaniem przeznaczyła na pokrycie kosztów budowy zaliczkowo wypłacając D. K. jego wynagrodzenie z tego tytułu.

Wyrokiem z dnia 27 września 2016 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanych A. B. i J. B. (1) solidarnie na rzecz powoda D. K. kwotę 209.100 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 98.400 zł od dnia 2 kwietnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., od kwoty 110.700 zł od dnia 20 grudnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od obu tych kwot od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 14.395,92 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony oraz tymczasowo poniesionej przez Skarb Państwa wynagrodzenia biegłego.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji powołał, jako jego podstawę, następujące fakty bezsporne między stronami:

Powód D. K. od dnia 1 lutego 2010 r. prowadził jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S. wykonując w jej ramach usługi ogólnobudowlane. W chwili obecnej w związku z trudną sytuacją majątkową powód został zmuszony do zawieszenia tejże działalności.

W dniu 20 września 2010 r. w miejscowości Ł. została zawarta umowa pomiędzy zamawiającym (inwestorem) J. B. (2) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), reprezentowanym – na podstawie pełnomocnictwa notarialnego z dnia 30 lipca 2009 r. (Rep.(...) nr (...)) - przez matkę R. B. (1), a wykonawcą D. K. na remont budynku znajdującego się w Ł. nr (...) oraz na budowę domu weselnego na tej samej działce. Strony w umowie ustaliły, iż termin rozpoczęcia inwestycji przypadnie na dzień 1 października 2010 r. a termin zakończenia na dzień 20 maja 2013 r. W umowie wykonawca zobowiązał się do realizacji prac w zakresie robót ogólnobudowlanych zgodnie z zasadami wiedzy technicznej i etyki zawodowej (§ (...) umowy). Zamawiający zobowiązał się do zapłaty wykonawcy umówionego wynagrodzenia (§ 6), przy czym strony ustaliły cenę roboczogodziny wykonawcy na kwotę 13,00 zł

plus koszty pośrednie (70%) i koszty zakupu materiałów (15%) oraz zysk według KRN (15%); łącznie wynagrodzenie razem z narzutami miało wynosić 26,00 zł netto rbg (plus podatek VAT). Zamawiający zobowiązał się sukcesywnie płacić wykonawcy wynagrodzenie za wykonane prace, zgodnie z harmonogramem robót, w ciągu 3 dni od dnia podpisania protokołu bezusterkowego poszczególnych etapów robót i dostarczenia zamawiającemu przez wykonawcę prawidłowo wystawionej faktury VAT za odebrany zakres robót – pozostałe ustalenia dotyczące m.in. etapowego rozliczania robót i stawki roboczo-godziny miały zostać zawarte w załączniku do umowy (§ (...)). Na mocy umowy na zamawiającego został nałożony obowiązek zapłaty wykonawcy za zwłokę w zapłacie faktury w wysokości 0,5% wynagrodzenia określonego tą fakturą za każdy dzień zwłoki (§ (...)). Zgodnie z umową zamawiający zobowiązał się, że będzie wypłacał wykonawcy zaliczki na materiały w uzgodnionej przez strony wysokości przy rozpoczynaniu każdego kolejnego etapu prac, zaś wykonawca zobowiązał się uzgadniać z zamawiającym źródło zaopatrzenia w materiały i ceny zakupów (§ (...)). Wykonawca zobowiązał się wykonać przedmiot umowy siłami własnymi lub siłami podwykonawców oraz że będzie ponosił pełną odpowiedzialność za roboty, które wykona przy pomocy podwykonawców (§ (...)). Strony ustaliły, iż rozliczenie końcowe nastąpi na podstawie kosztorysu w terminie 30 dni od dnia zakończenia końcowego odbioru robót i podpisania końcowego protokołu odbioru bezusterkowego prac przez inspektora nadzoru oraz po dostarczeniu zamawiającemu przez wykonawcę prawidłowo wystawionej faktury VAT (§ (...)).

J. B. (2) zmarł w dniu 30 marca 2012 r. Prawomocnym postanowieniem z dnia 26 czerwca 2012 r., sygn. akt I Ns 435/12, Sąd Rejonowy w W.: 1. stwierdził, że spadek po J. B. (2) nabyli na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza: jego żona A. B. oraz syn spadkodawcy J. B. (1) po 1/2 części każde z nich; 2. nakazał sporządzenie spisu inwentarza majątku spadkowego po zmarłym J. B. (2) powierzając wykonanie tej czynności Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w W. M. B. (2). Pismem z dnia 24 października 2012 r. R. B. (2) złożyła do Sądu Rejonowego w W. wnioski o zmianę w/w postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 26 czerwca 2012 r. i orzeczenie, że spadek po J. B. (2) przypada: R. B. (2) w 1/2 części, M. B. (1) w 1/4 części oraz J. B. (1) w 1/4 części jako spadkobiercom testamentowym, na podstawie testamentu szczególnego ustnego na wypadek śmierci.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. B. (2) była pełnomocnikiem notarialnym syna J. B. (2) i zajmowała się jego wszystkimi sprawami związanymi z remontem budynku pensjonatu oraz budową domu weselnego na należącej do niego działce zarówno pod względem faktycznym jak i prawnym. W toku realizowanego (...) regularnie i często (co 2-3 dni) spotykała się z powodem i dokonywała z nim stosownych uzgodnień w zakresie przebiegu prac budowlanych (tj. czy są dobrze wykonywane, czy występują w tym zakresie jakiegokolwiek problemy), a nadto zajmowała się ona kwestią zaopatrzenia i cen. Wszystkie wskazane powyżej sprawy R. B. (2) konsultowała (w tym telefonicznie) również z synem, często przebywającym poza miejscem realizacji inwestycji. J. B. (2) miał pełne zaufanie do matki, stąd tak szeroki zakres umocowania dla niej (nawet z możliwością udzielania dalszych pełnomocnictw). W firmie (...) pracowała również jego siostra M. B. (1). J. B. (2) i jego żona A. B. mieszkali osobno. J. B. (2) pozostawał w nieformalnym związku z A. K.. J. B. (2) nie informował pozwanej szczegółowo o zamierzeniach i pracach dotyczących inwestycji w Ł..

Inwestycja w postaci remontu budynku pensjonatu na działce J. B. (2) została zrealizowana w całości, a powód jako jej generalny wykonawca otrzymał z tego tytułu w całości stosowne wynagrodzenie. Po zakończeniu w/w remontu powód przystąpił do realizacji prac przy budowie domu weselnego, który został zaprojektowany przez J. A.. Jako projektant budynku J. A. został wyznaczony przez inwestora na kierownika całego procesu budowy i przyjeżdżał na teren inwestycji sprawdzać jakość wykonanych robót, a konkretnie czy robocizna znajduje odzwierciedlenie w rzeczywistości – w ramach owego kierownictwa J. A. prowadził dziennik budowy, w którym dokonywał stosownych wpisów.

W ramach procesu budowy domu weselnego powód wykonał ławy fundamentowe, stopy fundamentowe, słupy, ściany, schody i strop, instalację wodno-kanalizacyjną oraz więźbę dachową (bez dachu). Całość tychże prac została podzielona na poszczególne etapy, po zakończeniu których dochodziło do ich protokołarnego odbioru przez R. B. (1) jako pełnomocnika inwestora, również przy uczestnictwie kierownika J. A. – przedstawiciele inwestora nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń przy kolejnych takich odbiorach.

W związku z zakończeniem poszczególnych etapów inwestycji powód - celem uzyskania umówionego wynagrodzenia – wystawiał sukcesywnie faktury VAT, które były następnie – po sprawdzeniu jej przez kosztorysantkę – akceptowane i podpisywane przez pełnomocnika inwestora R. B. (1). Następnie w przeciągu od kilku dni do miesiąca od wystawienia poszczególnych faktur VAT R. B. (2) dokonywała na ich podstawie stosownych przelewów środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych jej mocodawcy – w szczególności w dniu 4 marca 2011 r. dokonała zapłaty kwoty 25.000,00 zł, w dniu 8 kwietnia 2011 r. dokonała zapłaty 20.000,00 zł, w dniu 2 czerwca 2011 r. dokonała zapłaty kwoty 20.000,00 zł, w dniu 31 sierpnia 2011 r. dokonała zapłaty kwoty 15.000,00 zł, zaś w dniu 21 lutego 2012 r. dokonała zapłaty kwoty 25.000,00 zł.

W dniu 30 grudnia 2011 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 98.400,00 zł z terminem płatności na dzień 31 marca 2012 r. – płatność za tę fakturę została jednak przez R. B. (1) wstrzymana ze względu złe warunki atmosferyczne (opady śniegu) uniemożliwiające dokładne sprawdzenie zakresu i prawidłowości wykonanych robót. W dniu 29 marca 2012 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 43.050,00 zł z terminem płatności na dzień 12 kwietnia 2012 r., zaś w dniu 29 marca 2012 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 67.650,00 zł z terminem płatności na dzień 15 kwietnia 2012 r. Wszystkie powyżej wskazane faktury zostały zaakceptowane i podpisane przez R. B. (1). Do chwili obecnej nie zostały uregulowane należności wynikające z żadnej z wyżej wskazanych faktur VAT.

Wartość prac wykonanych przez powoda w związku z budową domu weselnego w Ł. zamyka się kwotą 318.090,03 zł. brutto.

Pozwana A. B. – poza posiadaniem ogólnej wiedzy z racji pozostawania w związku małżeńskim z J. B. (2) – szczegółowo nie interesowała się sprawami dotyczącymi inwestycji w Ł.. W połowie 2012 r. uzyskała ona wiedzę o zaległościach finansowych zmarłego męża w postaci wystawionych na jego nazwisko niezapłaconych faktur. Ta sytuacja wywołała u niej zdziwienie tym bardziej, iż zdaniem pozwanej z historii rachunku bankowego J. B. (2) wynikało, iż dokonał już stosownych przelewów za zrealizowane przez powoda roboty remontowo-budowlane.

Córka R. M. - od kilku lat pozostaje w bliskiej znajomości z powodem D. K. – oboje spotykają się, ona przyjeżdża do niego do S., zaś on przyjeżdża do niej do Ł.; planowali oni również wzięcie ślubu, jednak plan ten zweryfikowała śmierć J. B. (2).

Pismem z dnia 30 listopada 2012 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty – wynikającej z niezapłaconych faktur VAT – kwoty 209.100,00 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wymagalności każdej z w/w faktur. Wezwanie pozwana odebrała dnia 5 grudnia 2012 r.

R. B. (2), pozwana przez A. B. w sprawie I C 612/12 o zapłatę kwoty 4.226086,09 zł, złożyła pisemne oświadczenie, iż przedstawia do potrącenia kwotę 3.944.697 zł, w tym m.in. kwoty które z własnych środków wydatkowała na budowę pensjonatu (przebudowa domu mieszkalnego), budowę domu weselnego w Ł., nie wskazując jednocześnie wysokości tych kwot. Sprawa I C 612/12 zakończyła się wydaniem wyroku z dnia 7 listopada 2013r. w całości uwzględniającym żądanie powodów. Pozwana od wyroku złożyła apelację, aktualnie postępowanie jest zawieszona.

Podstawę powyższych ustaleń stanowiły zeznania świadków R. B. (1), M. B. (1), J. A., A. K. i U. Ł., zeznania powoda, częściowo zeznania pozwanej, zestawienie operacji dokonanych na rachunku bankowym zmarłego, faktury dołączone do pozwu i wezwanie do zapłaty, odpowiedź na pozew złożona w sprawie sygn. akt I C 612/12 Sądu Okręgowego w P. i wyrok w tamtej sprawie zapadły wraz z uzasadnieniem. Wartość prac wykonanych przy budowie domu weselnego sąd I instancji ustalił na podstawie opinii biegłego A. C..

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że biegły szczegółowo przeanalizował informacje dostępne w aktach sprawy, w oparciu o nie, o własne pomiary i wiadomości sumiennie i wyczerpująco odpowiedział na wszystkie pytania sądu i stron, szczególnie pozwanych. Zdaniem sądu opinia biegłego i jego wyjaśnienia są jasne i kompletne, zostały przygotowane starannie, a sposób rozumowania został dokładnie wyjaśniony. Biegły wykazał się kompetencją, rzetelnością i dogłębną znajomością tematyki, zastosowane metody są poprawne merytorycznie i metodologicznie,

a kierowane przeciwko opinii zarzuty zostały dokładnie wyjaśnione. Sąd wskazał, że oddaleniu uległ wniosek o dopuszczenie dowodu z dziennika budowy, gdyż dziennik ten zaginął. Z kolei wniosek o dopuszczenie dowodu z akt sprawy sygn. I C 612/12 (I A Ca 142/14) Sądu Okręgowego w P. został oddalony wobec nieuzupełnienia go w wymagany sposób. Zeznania świadków zdaniem sądu I instancji są wiarygodne, przy czym zeznania U. Ł. zostały uwzględnione tylko w części, wobec jej szczątkowych wiadomości dotyczących kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia. Zeznania powoda korespondowały z zebraniem materiałem dowodowym, zaś wiedza pozwanej dotycząca zapłaty faktur za prace wykonane przez powoda opiera się na przypuszczeniach, jej pożycie z mężem nie układało się najlepiej, a informacje posiada ona jedynie od teściowej i szwagierki.

W swych wywodach prawnych sąd I instancji powołał przepisy art. 647 i art. 654 k.c., omawiając istotę umowy o roboty budowlane oraz wskazując, że w razie braku odmiennego postanowienia inwestor jest zobowiązany na żądanie wykonawcy przyjmować wykonane roboty częściowo, w miarę ich ukończenia, za zapłatą odpowiedniej części wynagrodzenia. Uchybienie przez inwestora obowiązkowi odbioru robót pozostaje bez wpływu na uprawnienia wykonawcy do żądania wynagrodzenia. Całość prac wykonywanych na podstawie umowy z dnia 20 września 2010 r. przy budowie domu weselnego była podzielona na etapy, a odbioru dokonywała sukcesywnie R. B. (2), jako pełnomocnik inwestora J. B. (2). Pozwana nie wykazała swych twierdzeń co do zapłaty całości wynagrodzenia należnego wykonawcy D. K. za wykonane prace. Złożone w sprawie I C 612/12 oświadczenia R. B. (1) co do faktu dokonania z jej własnych środków zapłaty wynagrodzenia wykonawcy, były skierowane do będącej w tamtej sprawie powódką A. B., z którą R. B. (2) pozostaje w konflikcie, jednak w niniejszej sprawie R. B. (2) faktowi tej zapłaty zaprzeczyła. To R. B. (2) faktycznie dokonywała wszelkich czynności związanych z prowadzonym procesem inwestycyjnym, za pozwana A. B. nie miała na ten temat wiedzy. Zdaniem sądu nie można przenosić konfliktu pomiędzy R. B. (1) i M. B. (1) a A. B. na sferę rozliczeń pomiędzy spadkobiercami J. B. (2).

Powołując fakt toczenia się przed Sadem Rejonowym w W. pod sygn.. I Ns 972/14 sprawy o zmianę postanowienia spadkowego po J. B. (2) oraz przez Sądem Okręgowymi w P. sprawy sygn. I C 612/12 sąd I instancji stwierdził, że brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o zawieszenie postępowania z uwagi na tok tych spraw, gdyż postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po J. B. (2) jest wiążące i takim pozostanie co najmniej od czasu zakończenia postępowania o jego zmianę, zaś proces pomiędzy A. B. i R. B. (1) o zapłatę kwoty pobranej przez tę ostatnią z rachunku bankowego zmarłego syna po jego śmierci nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi pozwani zarzucili:

1. nieważność postępowania spowodowana naruszeniem art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.r. i op., polegającą na braku stanowienia kuratora dla małoletniego pozwanego J. B. (1), w sytuacji kiedy zachodzi ewidentna sprzeczność pomiędzy jego interesem prawnym i interesem prawnym jego matki A. B.;
2. naruszenie art. 117 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez niezawieszenie postępowania, pomimo iż rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależy od wyniku innego postępowania cywilnego, tj. postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w W. pod sygn. akt I Ns 972/14 (w apelacji wskazano oczywiście błędną sygnaturę I Ns 927/14), które to postępowanie ma na celu inne niż dotychczas określenie kręgu spadkobierców po zmarłym J. B. (2);
3. naruszenie art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie pełnej dokumentacji księgowej, w tym deklaracji podatkowych VAT, a także odprowadzenia należnych zaliczek, który to dowód pozwoliłby na wyjaśnienie kwestii prawidłowości wystawienia faktur i ich zgłoszenia uprawnionym organom, w szczególności wobec prowadzonej w stosunku do powoda kontroli skarbowej w tym zakresie, a także pozwoliłby na weryfikację twierdzeń odnośnie braku środków finansowych w okresie, w którym wykonywał on prace budowlane, co potwierdzić mogło podnoszoną przez pozwanych okoliczność uiszczenia stosownych kwot na rachunek bankowy powoda tytułem zaliczek bądź rozliczeń, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione i który nie zmierzał do przewlekłości postępowania, albowiem został zgłoszony na 9 miesięcy przed zakończeniem postępowania;

4. naruszenie art. 3 w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż faktury zostały prawidłowo wystawione i zatwierdzone przez pełnomocnika, pomimo wyraźnego stwierdzenia przez sąd, że „nie wiadomo z jaką datą zostały zaakceptowane przez pełnomocnika inwestora – czy przed śmiercią, czy już po”, czyli po wygaśnięciu umocowania ex lege, co wskazuje na brak udowodnienia przez powoda twierdzeń stanowiących podstawę roszczenia, a zatem stanowi naruszenie zasady, iż obowiązek przedstawienia faktów spoczywa na stronach i przeniesienie na pozwanych ciężaru udowodnienia faktów, z których powód wywodzi skutki prawne;

5. naruszenie art. 233 § 1 i 2, i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:

a. zupełnym pominięciu dla oceny zasadności i wysokości roszczenia dowodów z przedstawionych wyciągów z rachunków bankowych, z których wynikała częściowa zapłata za wykonane prace, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że wskazane przelewy stanowiły zapłatę za poprzednie budowy;

b. braku oceny oświadczenia R. B. (1) w sprawie o sygn. akt I C 612/12 co do uiszczenia należności na rzecz powoda i w związku z tym dokonania potrącenia kwoty 3.944.697 zł oraz jej zeznań złożonych w niniejszym postępowaniu, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że powód nie otrzymał zapłaty za wykonane prace;

c. uznanie opinii biegłego za podstawę wartości wykonanych przez powoda prac w związku z budową domu weselnego w Ł., pomimo jej oczywistej wewnętrznej sprzeczności, nieprawidłowej metodyki pracy biegłego bez dokonania oględzin oraz odkrywek nieruchomości, uznania „charakteru architektury zabytkowej” pomimo braku spełnienia ku temu przesłanek, korekt dokonywanych przez biegłego po wykazaniu kolejnych błędów, a także pomimo wielości zarzutów wskazanych przez pozwanych, które nie zostały wyjaśnione przez biegłego;

d. bezkrytyczne danie wiary zeznaniom R. B. (1) i M. B. (1), które pozostają w bliskich relacjach z powodem, i posiadają własny interes w pozytywnym rozstrzygnięciu sprawy na rzecz powoda, a brak obdarzenia takim walorem zeznań świadka U. Ł. – osoby niepowiązanej ze stronami, której zeznania były spójne, logiczne i zasługiwały na uwzględnienie w całości;

2. naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku i brak wskazania faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, co przejawia się w braku formułowania okoliczności, w oparciu o które sąd wyciąga wnioski, brakiem wskazania faktów, które sąd uznała za udowodnione, brakiem prawidłowej oceny dowodów przejawiające się w lakonicznych stwierdzeniach bądź posłużeniem się formą nawiasów i trzech kropek, a także wielości błędów, dopisków i opuszczeń w treści samego uzasadnienia;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, polegający na:

a. przyjęciu, iż w chwili śmierci J. B. (2) pozostawał w konkubinacie z A. K., podczas gdy w rzeczywistości do końca mieszkał ze swoją żoną A. B.;

b. przyjęciu, iż wartość robót będących przedmiotem umowy zawartej przez J. B. (2) i D. K. wynosiła 318.090,03 zł, podczas gdy w rzeczywistości była ona znacznie niższa;

c. pominięciu przy ustalaniu zasądzonej sumy wpłat: z dnia 4 marca 2011 r. w wysokości 25.000 zł, z dnia 8 kwietnia 2011 r. w wysokości 20.000 zł, z dnia 2 czerwca 2011 r. w wysokości 20.000 zł, z dnia 31 sierpnia 2011 r. w wysokości 15.000 zł oraz z dnia 21 lutego 2012 r. w wysokości 25.000 zł;

d. przyjęciu, iż R. B. (2), działając jako pełnomocnik J. B. (2), nie dokonała pełnych rozliczeń z powodem z tytułu przedmiotowej umowy o roboty budowlane, podczas gdy w rzeczywistości roszczenia te zostały już zaspokojone;

e. przyjęciu, iż R. B. (2), działając jako pełnomocnik J. B. (2), skutecznie zaakceptowała i podpisała faktury VAT nr (...), podczas gdy w chwili śmierci J. B. (2) w dniu 30 marca 2012 r. pełnomocnictwo wygasło i nie mogła ona skutecznie dokonać tych czynności;

f. uznaniu wyżej wymienionych faktur za autentyczne, podczas gdy nigdy nie trafiły one do osoby prowadzącej księgowość J. B. (2), a D. K. został ukarany przez Urząd Skarbowy za braki w zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu w 2011 roku.

W konkluzji pozwani wnosili o uchYLENIA zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania, a nadto o wyznaczenie kuratora dla małoletniego powoda J. B. (2).

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności dostrzec należy, że przed sądem I instancji jako pełnomocnik obojga pozwanych występował adw. J. Z. (1), pomimo iż przedstawił on pełnomocnictwo udzielone tylko przez pozwaną A. B.. Jakkolwiek A. B. jest przedstawicielem ustawowym małoletniego pozwanego J. B. (1), a zatem może w jego imieniu udzielić pełnomocnictwa ze skutkiem wprost dla małoletniego pozwanego (art. 95 § 2 k.c.), to jednak z treści złożonego pełnomocnictwa (k. 50) jednoznacznie wynika, że umocowała ona adw. J. Z. (1) tylko do reprezentowania jej osoby. Użyte zostało tam sformułowanie „udzielam adwokatowi J. Z. (2) pełnomocnictwa do reprezentowania mnie”, w żaden zaś sposób nie wskazano, że adwokat ten miałby reprezentować również J. B. (1). Pomimo że adw. J. Z. (1) zgłosił się jako pełnomocnik obojga pozwanych (zgłoszenie pełnomocnictwa k.48), sąd I instancji nie wezwał go do przedłożenia pełnomocnictwa udzielonego przez przedstawiciela ustawowego w imieniu małoletniego powoda J. B. (1) i przez cały czas trwania postępowania przyjmował, że adw. J. Z. (1) reprezentuje oboje pozwanych. Co więcej adwokat ten złożył także apelację wskazując, że czyni to w imieniu obojga pozwanych.

Brak możliwy był do sanowania poprzez udzielenie przez pozwanego J. B. (1), działającego poprzez jego przedstawiciela ustawowego, pełnomocnictwa adw. J. Z. (2) i zatwierdzenie jego czynności. Na rozprawie apelacyjnej A. B., działając jako przedstawicielka ustawowa J. B. (1), oświadczyła, że nie udziela adw. J. Z. (2) pełnomocnictwa do reprezentowania małoletniego J. B. (1), natomiast zatwierdza jego czynności polegające na złożeniu wniosku o uzasadnienie zaskarżonego wyroku oraz wniesieniu apelacji. Tym samym sanowany został brak apelacji pozwanego J. B. (1), co umożliwiło jej rozpoznanie, nie został natomiast sanowany brak nienależytego umocowania pełnomocnika przed sądem I instancji. Brak należytego umocowania pełnomocnika stanowi przyczynę nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) i rodzi obowiązek uchYLENIA zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie objętym nieważnością oraz przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.). Mając na uwadze, że przyczyna nieważności dotyczy wyłącznie pozwanego J. B. (1), a pomiędzy pozwanymi współdłużnikami solidarnymi zachodzi współuczestnictwo materialne nie mające charakteru współuczestnictwa jednolitego ani koniecznego (art. 72 § 1 pkt 1, § 2 i art. 73 § 2 k.p.c.), skutki nieważności postępowania nie rozciągały się na orzeczenie dotyczące drugiego z pozwanych i brak było podstaw do uchYLENIA wyroku w odniesieniu do pozwanej A. B..

Wbrew zarzutowi apelacji nie zachodziła natomiast sprzeczność interesów pozwanej A. B. i pozwanego J. B. (1), stąd nie było podstaw do przyjęcia, że pozwana nie może działać jako przedstawicielka ustawowa małoletniego pozwanego i że zachodzi potrzeba ustanowienia przez sąd opiekuńczy kuratora dla małoletniego pozwanego (art. 99 k.r. i op.). Stawiając taki zarzut autor apelacji stwierdza, że sprzeczność interesów pozwanego J. B. (1) i jego matki była oczywista, niemniej jednak, pomimo tej sugerowanej oczywistości, nie wskazuje, na czym sprzeczność ta miałaby polegać. W rozpoznawanej sprawie matka i syn występują po tej samej stronie procesu, a zatem nie dochodzi do czynności

pomiędzy nimi, co powodowałoby zastosowanie art. 98 § 2 pkt 2 k.r. i op. Z samej istoty odpowiedzialności solidarnej (art. 366 § 1 k.c.) nie wynika sprzeczność interesów współdłużników solidarnych. Dopiero po zaspokojeniu długu przez jednego z dłużników solidarnych może dojść do powstania takiej sprzeczności z uwagi na powstające wówczas roszczenia regresowe do współdłużnika (art. 376 § 1 k.c.). W sytuacji, jaka ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, gdy źródłem solidarnej odpowiedzialności jest dziedziczenie (art. 1034 § 1 k.c.), sprzeczność taka będzie miała miejsce zarówno w wypadku dochodzenia roszczenia regresowego na podstawie art. 1034 § 1 zd. 2 k.c., jak też w przypadku dokonywania wynikających stąd rozliczeń przy dziale spadku. Sprzeczność interesów współdłużników solidarnych występująca już na etapie obrony przed solidarną odpowiedzialnością wobec osoby trzeciej, mogłaby mieć miejsce tylko wtedy, gdyby obrona jednego z pozwanych polegała na zakwestionowaniu solidarności i próbie wykazania, że wyłącznie odpowiedzialnym jest drugi pozwany. W sytuacji gdy solidarność ma swe źródło w dziedziczeniu przez współspadkobierców, którzy nie dokonali jeszcze działy spadku, a obrona oparta jest na zarzutach wspólnych obu dłużnikom solidarnym, jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, nie tylko nie występuje sprzeczność interesów, ale interesy te są wręcz zbieżne, skoro wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych oparty na wspólnych zarzutach, zwalnia współdłużników (art. 375 § 2 k.c.).

Wobec uchylecia zaskarżonego wyroku w odniesieniu do pozwanego J. B. (1) z przyczyn formalnych, merytorycznemu rozpoznaniu w postępowaniu apelacyjnym podlegała jedynie sprawa pozwanej A. B..

Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że nieaktualnym stał się zarzut dotyczący kwestii zawieszenia postępowania, co jednoznacznie stwierdził pełnomocnik pozwanej w swym ustnym wystąpieniu podczas rozprawy apelacyjnej. Bezspornym między stronami jest, że postępowanie z wniosku R. B. (1) o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. B. (2), które toczyło się przed Sądem Rejonowym w W. do sygn. akt I Ns 972/14, zostało prawomocnie zakończone. Wniosek został oddalony postanowieniem z dnia 29 listopada 2016 r., a Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 12 lipca 2017 r. sygn. akt II Ca 888/17 oddalił apelację. Skarga kasacyjna w tamtej sprawie nie wpłynęła (por. zapisek urzędowy k. 892 oraz przyznanie na rozprawie apelacyjnej przez obie strony faktów tym zapiskiem stwierdzonych).

Bezasadnym jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie występują błędy pisarskie lub językowe, względnie luki uniemożliwiające prześledzenie rozumowania sądu, stwierdzenie, jakie fakty sąd I instancji uznał za udowodnione, na jakich dowodach się oparł, dlaczego dowody te uznał za wiarygodne i mające moc dowodową, a innych walorami takimi nie obdarzył. W uzasadnieniu powołane zostały także przepisy stanowiące podstawę rozstrzygnięcia i przedstawiony stosowny wywód prawny. Zatem uzasadnienie to spełnia wszystkie wymogi wynikające z powołanego wyżej przepisu. Okoliczność, że dokonane ustalenia i ocena dowodów nie są zgodne z oczekiwaniami skarżącej nie może być rozważana w kategoriach uchybienia przepisowi art. 328 § 2 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych sądu I instancji trzeba w pierwszej kolejności wskazać, jakie okoliczności faktyczne mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Tylko te okoliczności powinny być przedmiotem postępowania dowodowego (art. 227 k.p.c.), a zatem do nich można ograniczyć rozważania dotyczące zagadnień dowodowych i ustaleń faktycznych. Okolicznościami tymi są: fakt zawarcia przez J. B. (2) i D. K. w dniu 20 września 2010 r. umowy o roboty budowlane oraz jej treść, wykonywanie przez D. K. prac tą umową objętych, zakres wykonanych prac i ich wartość, wezwanie wykonawcy, względnie jego spadkobierców, do zapłaty za częściowe wykonanie robót po zakończeniu stosownych etapów prac, zapłata za wykonane prace, względnie jej brak oraz śmierć J. B. (2), nabycie spadku po nim przez pozwanych oraz niedokonanie działy spadku. Fakt wystawienia przez powoda faktur za wykonane prace nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż wystawienie faktury nie jest zdarzeniem prawnym rodzącym zobowiązanie lub powodującym jego wymagalność. Zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane powstaje na skutek zawarcia umowy przez inwestora z wykonawcą, ustalenia w tej umowie zakresu prac oraz wysokości lub sposobu kształtowania wynagrodzenia (art. 647 k.c.), ukończenia określonego etapu prac i żądania zapłaty za prace na tym etapie wykonane (art. 654 k.c.). Zobowiązanie to przechodzi na spadkobierców z mocy samego dziedziczenia (art. 922 § 1 k.c.) i stanowi ich zobowiązanie solidarne do chwili działy spadku (art. 1034 § 1 k.c.). Zobowiązanie to wygasa natomiast na skutek zapłaty wynagrodzenia, czy to w całości, czy też w stosownej części. Zatem tylko te okoliczności są istotne dla

rozstrzygnięcia. Kwestia ewentualnego zatwierdzenia przez pełnomocnika inwestora faktur ma znaczenie tylko jako okoliczność faktyczna mogąca dawać podstawę do ustalenia, że prace tą fakturą objęte zostały wykonane, jednak fakt wykonania tych prac może być dowodzony także innymi środkami. Zatem nawet skuteczne podważenie twierdzenia, że w dacie zatwierdzenia osoba składająca podpis pod fakturą była jeszcze pełnomocnikiem inwestora, nie prowadzi do wniosku, że prace objęte fakturą nie zostały wykonane.

Znacząca część faktów wyżej wskazanych jako istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy była bezsporna bądź też ustalenia dotyczące tych faktów nie zostały w apelacji zakwestionowane. Jako fakty bezsporne zostały wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku: fakt zawarcia umowy i jej treść, fakt nabycia spadku po J. B. (2) przez pozwanych. Żadna ze stron nie powoływała też faktu, jakoby doszło do działu spadku. Z kolei fakt wykonywania prac objętych umową przez pozwanego D. K., zakończenie remontu pensjonatu i całkowita zapłata za prace z tym związane oraz doprowadzenie budowy domu weselnego do stanu, w którym wykonane zostały ściany, słupy, strop i więźba dachowa oraz instalacja wodno-kanalizacyjna, nie został zaprzeczony, a ustalenia tego dotyczące nie były kwestionowane w apelacji. Przedmiotem sporu był zakres wykonanych prac zakrytych, poprawność wykonanych prac oraz ich wartość, a także dokonanie zapłaty za wykonane prace. Stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje jako podstawę swego rozstrzygnięcia wyżej wskazane fakty niesporne oraz niekwestionowane w apelacji, a rozważania dotyczące oceny dowodów i ustaleń faktycznych ogranicza do wyżej wskazanych faktów spornych między stronami.

Zasadnie podważa apelująca ocenę zeznań świadków R. B. (1) i M. B. (1). Głęboki konflikt, jaki istnieje między R. B. (1) a pozwaną A. B., przejawiający się wyraźnie w działaniach podjętych przez R. B. (1) po śmierci syna, skierowanych przeciwko obojgu pozwany nie pozwala uznać jej za wiarygodnego świadka. Nie można pomniejszać znaczenia tak istotnych okoliczności, jak pobranie z rachunku bankowego syna po jego śmierci i po wygaśnięciu umocowania przez niego udzielonego kwoty ponad 4 milionów złotych, która należała w tym czasie już do spadkobierców, próba zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po synu poprzez wyeliminowanie od dziedziczenia pozwanej oraz ograniczenia udziału spadkowego małoletniego pozwanego o połowę. Istotne znaczenie ma także sprzeczność oświadczenia R. B. (1) złożonego w procesie o zwrot powyższej kwoty, jakoby z własnych środków pokryła koszty budowy i podniesienie z tego tytułu zarzutu potrącenia, z jej zeznaniami złożonymi w obecnie rozpoznawanej sprawie. Te okoliczności powodują, że świadek ten jest absolutnie niewiarygodny i tylko wtedy fakty przez niego podawane można uznać za udowodnione, gdy w dostateczny sposób wynikają z innych dowodów. Analogiczną ocenę odnieść trzeba do zeznań M. B. (1). Również w stosunku do niej zauważyć można istnienie konfliktu interesów z pozwany. W szczególności, stosownie do wniosku R. B. (1) o zmianę postanowienia spadkowego miałyby ona dziedziczyć część spadku po J. B. (2) z uszczerbkiem dla pozwanych. Nadto jest ona blisko związana z powodem, z którym planowała związek małżeński. Oczywiście jest zatem jej negatywne nastawienie do pozwanych a pozytywne do powoda.

Apelująca kwestionuje też nieobdarzenie przymiotem wiarygodności zeznań świadka U. Ł.. Sąd I instancji nie zawarł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenia, jakoby zeznania tego świadka uznał za niewiarygodne, a jedynie stwierdził, że uwzględnił zeznania tego świadka jedynie częściowo, a to odnośnie braku zainteresowania pozwanej sprawami męża, albowiem wiedza świadka odnośnie okoliczności istotnych dla sprawy była szczątkowa, a wielu faktów nie pamiętała. Rzeczywiście zeznania tego świadka odpowiadają takiemu stwierdzeniu. U. Ł. prowadziła księgowość dla J. B. (2), jednak potrafi obecnie stwierdzić tylko, jak dokonywane były czynności z tym związane, natomiast nie pamięta konkretnych faktur i płatności, co zresztą, mając na uwadze upływ czasu i liczbę dokumentów księgowych, jest zrozumiałe. Nie ma też żadnej wiedzy na temat zakresu i jakości wykonanych przez powoda prac. Co natomiast istotne, świadek ten jednoznacznie stwierdza, że po śmierci J. B. (2) dokumenty księgowe dotyczące jego firmy przekazała A. B.. Sąd Apelacyjny uzupełnia ustalenia faktyczne sądu I instancji o ten fakt, jako mający znaczenie dla dalszych wywodów dotyczących dokonania zapłaty na rzecz powoda.

Apelacja nie kwestionuje uznania za wiarygodne zeznań świadka J. A.. Jest to o tyle istotne, że świadek ten był projektantem wznoszonego budynku, nadzorował wykonanie prac, prowadził dziennik budowy (który zaginął), modyfikował uprzedni projekt, zna zakres i rodzaj wykonanych prac i o tych właśnie okolicznościach zeznaje. Ustalony przez sąd I instancji zakres wykonanych prac wynika właśnie z zeznań tego świadka. Jednoznacznie stwierdza on, że zaszła potrzeba modyfikacji pierwotnego projektu domu weselnego, gdyż zaszła konieczność rozebrania

budynku starej stajni, który pierwotnie miał być przy budowie domu weselnego wykorzystany, ale który miał za słabe fundamenty. Ten właśnie świadek opisuje zakres wykonanych prac w sposób, który następnie został przyjęty przez sąd I instancji oraz stwierdza, że o wszystkich robotach konstrukcyjnych ulegających zakryciu był informowany przez wykonawcę, przyjeżdżał na budowę, sprawdzał zgodność ich wykonania z projektem, dokonywał wpisu w dzienniku, ze odbiera roboty konstrukcyjne i zezwala na dalsze. Wszystkie prace zostały przez niego odebrane bez zastrzeżeń. On również wskazuje na ustalenia stron, że częściowa zapłata miała nastąpić po wykonaniu etapu prac kończącego się stropem. Zatem, pomimo niewiarygodności zeznań R. B. (1) i M. B. (1) oraz zaginięcia dziennika budowy, istniały dostateczne podstawy do przyjęcia przez sąd I instancji ustaleń co do zakresu i jakości wykonanych prac, a także dokonania ich odbioru. Stąd Sąd Apelacyjny ustalenia te akceptuje i przyjmuje za podstawę swego orzeczenia.

Pozwana w apelacji usiłuje podważyć opinię biegłego, na której ustalenia swe oparł sąd. Odwołanie się do wielości zarzutów podniesionych w stosunku do opinii biegłego jest oczywistym nieporozumieniem. To nie liczba zarzutów, ale ich treść i zestawienie z treścią opinii decyduje o ich zasadności. Także fakt dokonania przez biegłego korekty opinii w wyniku zarzutów podniesionych przez pozwaną nie może stanowić argumentu prowadzącego do jej zdyskredytowania. Wręcz przeciwnie, korygowanie przez biegłego opinii pod wpływem zarzutów strony i po ich rozważeniu, dowodzi jego rzetelności i bezstronności, a tym samym przemawia za przyjęciem takiej opinii za podstawę ustaleń faktycznych. Po uwzględnieniu tych uwag do rozważenia pozostają podniesione w apelacji zarzuty dotyczące „oczywistej wewnętrznej sprzeczności opinii”, przyjęcia nieprawidłowej metodyki bez dokonania oględzin i odkrywek na nieruchomości, uznaniu „charakteru architektury zabytkowej” pomimo braku spełnienia ku temu przesłanek. Samo sformułowanie zarzutu nie wskazuje, na czym miałyby polegać „oczywista wewnętrzna sprzeczność opinii”. Z uzasadnienia zarzutów apelacji zdaje się wynikać, że chodzi tu o stwierdzenie biegłego, iż w dokumentacji budowy nie istnieje żaden zapis świadczący o nieprawidłowościach w posadowieniu budynków, zatem biegły nie miał żadnych podstaw do kwestionowania poprawności prac, gdy tymczasem, według skarżącej, brak jest jakiegokolwiek dokumentacji, w szczególności najistotniejszego – dziennika budowy, niekompletny jest projekt wykonawczy, brak nadzorów autorskich związanych z częściową zmianą konstrukcji budynku, brak protokołów odbioru poszczególnych robót, w tym zatwierdzonych kosztorysów przez inwestora. Istotnie takie stwierdzenie znalazło się w uzupełniającej opinii biegłego, jednak o brakach dokumentacji jednoznacznie pisze w swej opinii głównej (k. 485). Kwestie związane z brakami dokumentacji biegły wyjaśnia tak w ostatniej pisemnej opinii uzupełniającej, jak i w złożonej na rozprawie opinii ustnej. Rzeczywiście braki te mogą budzić wątpliwości. Z drugiej jednak strony wykonanie prac w sposób nie budzący zastrzeżeń wynika z niekwestionowanych przez pozwaną zeznań świadka J. A.. Pozwani podnosili zarzuty dotyczące odstępstw od projektu, które miały generować wyższe koszty budowy. Biegły jednoznacznie wskazuje, że nie było jego zadaniem badanie, czy przy realizacji budowy doszło do odstępstw od projektu. Niemniej jednak konieczność odstąpienia od pierwotnego projektu, a w konsekwencji zmiany zakresu wykonanych prac, wynika jednoznacznie z zeznań świadka J. A.. Niepoczynienie odkrywek przez biegłego wynikało ze znacznego nakładu prac i kosztów z tym związanych i zostało przez niego należycie uzasadnione. Oględziny były przez biegłego dokonane i zostały udokumentowane materiałem fotograficznym. Zauważyć przy tym trzeba, że zakres i jakość prac zakrytych potwierdza świadek J. A., który wykonanie tych prac nadzorował i prace te odbierał, zaś biegły zważył w swej opinii stosowne wnioski w tym przedmiocie na podstawie oględzin widocznych elementów budynku domu weselnego oraz upływu czasu, w którym w wypadku wadliwego wykonania prac zakrytych, już musiałyby się pojawić określone konsekwencje w budynku. Kwestie dotyczące sformułowania odnoszącego się do budynków zabytkowych zawarte zostały w opinii uzupełniającej (k. 506), jako odnoszące się do jednej z możliwych metod budowy obiektu, przy wykorzystaniu już istniejącego budynku. Biegły nie twierdzi przy tym, że chodzi o budynek zabytkowy, ale omawia metodę prac, która jest typowa dla realizacji prac związanych z remontem „budynków zabytkowych” czyli powstałych przed 1945 rokiem. Brak zatem podstaw do formułowania zarzutu, że biegły bezzasadnie uznał obiekt za zabytkowy.

Zwrócić też trzeba uwagę, że po tym ostatnim uzupełnieniu opinii, na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 2016 roku sąd zobowiązał pełnomocnika pozwanych stawiającego dalsze zarzuty do opinii do złożenia na piśmie wniosku o kolejną opinię uzupełniającą w terminie 14 dni pod rygorem jej pominięcia. W złożonym następnie piśmie pełnomocnik pozwanej zajął się innymi kwestiami, nie złożył wniosku o kolejną opinię uzupełniającą i nie wskazał, czego miałyby ona dotyczyć (k. 552-556). Zasadnie zatem sąd nie wzywał biegłego o sporządzenie takiej opinii. Pozwana nie

składała wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa, a tylko taki dowód mógłby doprowadzić do skorygowania poczynionych na podstawie tej opinii ustaleń, których podstawa są wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.).

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia sądu I instancji dotyczące tak zakresu i jakości wykonanych przez powoda prac przy budowie domu weselnego, jak i ich wartości, wynoszącej 318.090,03 zł brutto.

Zasadnie apelująca podnosi, że sąd I instancji pominął w swych ustaleniach fakt wypłat w okresie od października 2010 r. do kwietnia 2012 r. z bankomatów, z rachunku firmowego J. B. (2) kwoty 548.800 zł. Istotnie przedstawiony materiał dowodowy, a to wykazy operacji bankowych w tym okresie wykonanych (k. 625-699), dostatecznie dowodzi, że taka gotówka poprzez wypłaty z bankomatów została pobrana, zgodnie z wykazem przedstawionym przez pozwanych (k. 621-624), zaś okoliczność, że część tych wypłat nastąpiła już po śmierci J. B. (2), jak też że wypłaty te były dokonywane w bankomacie zlokalizowanym w P., czyni wiarygodnym twierdzenie pozwanej, że wypłaty te były dokonane przez R. B. (1). Takie też ustalenie Sąd Apelacyjny przyjmuje.

Powyżej ustalony fakt nie daje dostatecznych podstaw do przyjęcia za udowodniony faktu zapłaty za prace wykonane przez powoda przy budowie domu weselnego. Z faktu zapłaty skutki prawne wywodzą pozwani, a zatem, zgodnie z art. 6 k.c., to na nich spoczywa ciężar udowodnienia tego faktu. W aktach brak jakichkolwiek dowodów na tę okoliczność. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że z niekwestionowanych zeznań świadka U. Ł. jednoznacznie wynika, co Sąd Apelacyjny wyżej ustalił, że po śmierci J. B. przekazała ona całość dokumentów księgowych jego firmy pozwanej A. B.. Gdyby istotnie doszło do płatności znacznych przecieży kwot z tytułu inwestycji prowadzonej przez zmarłego w ramach jego działalności gospodarczej, to niewątpliwie płatności takie byłyby wykazane i udokumentowane w dokumentach rachunkowych prowadzonych przez zmarłego, względnie prowadzonych na jego zlecenie dla jego przedsiębiorstwa. Tymczasem pozwana, dysponując całością dokumentów rachunkowych przedsiębiorstwa zmarłego męża, żadnych takich dokumentów nie powołuje ani nie przedstawia. Z dokumentów przez pozwaną przedstawionych wynika tylko fakt zapłaty łącznie kwoty 105.000 zł przelewami na rzecz powoda, co ustalił sąd I instancji.

Zgłaszany przez pozwaną i oddalony przez sąd I instancji wniosek o dopuszczenie dowodu z pełnej dokumentacji księgowej D. K., w tym deklaracji podatkowych VAT, jak wynika z jego treści (k. 554-555), miał dotyczyć okoliczności, czy powód uwzględnił w tej dokumentacji faktury, z których zapłaty obecnie dochodzi oraz czy odprowadził podatek VAT od tych faktur. Dowód ten nie miał zatem służyć wykazaniu faktu zapłaty powodowi należności tymi fakturami objętych, a tym bardziej jakichkolwiek innych należności przez J. B.. Tymczasem, jak to wyżej wskazano, fakt rzeczywistej daty wystawienia tych faktur jest prawnie obojętny, gdyż to nie wystawienie faktury, ale spełnienie świadczenia rodzi obowiązek zapłaty za nie wynagrodzenia. Bezzasadnym okazał się zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c.

Nie można przyjąć faktu zapłaty w oparciu o oświadczenie R. B. (1) złożone w procesie przed Sądem Okręgowym w P., iż pokryła ona z własnych środków pełną należność związaną z budową i to nie tylko z uwagi na rozbieżność tego oświadczenia z treścią jej zeznań złożonych w niniejszym procesie oraz jego ogólnikowy charakter. Jak wyżej wskazano, R. B. (2) nie jest wiarygodnym świadkiem. Przed Sądem Okręgowym w P. podejmowała ona obronę przed żądaniem zwrotu kwot pobranych z konta zmarłego syna po jego śmierci i wyżej powołane oświadczenie było związane z podniesionym zarzutem potrącenia. W sytuacji głębokiego konfliktu z pozwaną A. B. i sytuacji procesowej w tamtej sprawie jest wysoce prawdopodobne, że tamto stwierdzenie nie odpowiadało prawdzie. Nie sposób wysnuwać z postawionego tam zarzutu niekorzystnych wniosków dla osoby trzeciej, jaka jest D. K., będący powodem w sprawie obecnie rozpoznawanej.

Pozwana zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu przy ustalaniu zasądzonej sumy wpłat w łącznej kwocie 105.000 zł dokonanych w dniach 4 marca, 8 kwietnia, 2 czerwca i 31 sierpnia 2011 roku oraz 21 lutego 2012 roku. Sąd I instancji ustala, że przelewy takie na rzecz powoda istotnie zostały dokonane, jednakże nie wyjaśnia następnie, czy uznał, że wpłaty te dotyczyły prac związanych z remontem budynku pensjonatu, jak wynikałoby z twierdzeń powoda, czy też zarachował je na należność z tytułu budowy domu weselnego. Uznanie przez sąd I instancji

za wiarygodne zeznań powoda zdaje się wskazywać na pierwszy wariant. Sąd Apelacyjny dostrzega, że taki wybór mógłby budzić uzasadnione wątpliwości przynajmniej co do części dokonanych przelewów. W szczególności o ile przelewy dokonane w dniach 4 marca, 8 kwietnia i 2 czerwca 2011 r. podawały tytuł wpłaty na tyle ogólnie („roboty remontowo budowlane”), że trudno byłoby je przypisać do konkretnej należności, o tyle przelew z dnia 31 sierpnia 2011 r. wskazywał jako tytuł „roboty budowlano rozbiórkowe” (k. 646), co mogłoby sugerować, że chodzi o rozbiórkę budynku gospodarczego, mającą stanowić część prac związanych z budową domu weselnego, natomiast przelew z dnia 21 lutego 2012 r. jednoznacznie wskazywał jako tytuł „dom weselny I etap rozliczenie”. Niemniej jednak w sytuacji gdy powód dochodzi zapłaty kwoty 209.100 zł, zaś wartość wykonanych przez niego przy budowie domu weselnego prac wynosi 318.090,03 zł, okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia. Nawet po pomniejszeniu wartości wykonanych prac o całą zapłaconą przelewami kwotę 105.000 zł pozostaje do zapłaty kwota 213.090,03 zł, a zatem wyższa od dochodzonej i zasądzonej zaskarżonym wyrokiem.

Z powyższych przyczyn apelacja pozwanej A. B. okazała się bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Skoro w odniesieniu do pozwanej A. B. zostało zakończone w drugiej instancji, to zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. należało orzec o kosztach postępowania apelacyjnego w odniesieniu do niej. O kosztach tych orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od pozwanej, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz powoda kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego adwokatem ustalonym w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess